



Wpływ napływu migrantów z Ukrainy na polską gospodarkę

Podsumowanie stanu wiedzy



Departament Badań i Analiz

Marzec 2025 r.



Szanowni Państwo,

od początku pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainę minęły już blisko trzy lata, a skutki napływu bezprecedensowej fali ludności do Europy wciąż nie są jasne. W przestrzeni publicznej szeroko komentuje się wsparcie, jakiego Polacy oraz polski rząd udzielili uchodźcom z Ukrainy. Niniejszy raport koncentruje się natomiast na tym, co migracja z Ukrainy przyniosła polskiej gospodarce. Aby odpowiedzieć na to pytanie bierzemy pod uwagę nie tylko osoby, które przybyły do Polski po 2022 roku, ale również obywateli Ukrainy mieszkających i pracujących w Polsce już wcześniej.

Ostatnia dekada charakteryzowała się dynamicznym wzrostem gospodarczym i ożywieniem na polskim rynku pracy. Jednocześnie, podobnie jak w innych państwach europejskich, Polska cały czas mierzy się z wyzwaniami demograficznymi, w tym ze starzeniem się społeczeństwa i rosnącym niedoborem pracowników. W tym kontekście kluczowe staje się zrozumienie roli, jaką migranci z Ukrainy odgrywają w polskiej gospodarce. Przeprowadzone analizy i przegląd dotychczasowych badań wskazują, że obecność migrantów z Ukrainy wywiera pozytywny wpływ na polski PKB, rynek pracy oraz sytuację budżetową. Oddziaływanie na sektor nieruchomości w dłuższej perspektywie nie jest już tak wyraźne. W raporcie omawiamy również aspekty trudniejsze do precyzyjnego pomiaru, takie jak partycypacja społeczna i integracja migrantów z polskim społeczeństwem.

W ostatnich latach powstało wiele opracowań dotyczących obecności obywateli Ukrainy w Polsce, zwłaszcza w kontekście masowego napływu uchodźców po rosyjskiej inwazji. My staramy się je podsumować. Mamy nadzieję, że będzie to podsumowanie użyteczne i że tym samym przyczyni się do lepszego zrozumienia wpływu napływu ludności z Ukrainy na polską gospodarkę.

Zapraszam do lektury!

Z wyrazami szacunku

Mateusz Walewski

Główny Ekonomista

Dyrektor Departamentu Badań i Analiz

Bank Gospodarstwa Krajowego

Spis treści

Podsumowanie zarządcze	4
1. Stan polskiej gospodarki w okresie migracji z Ukrainy	6
2. Imigracja z Ukrainy w liczbach	9
3. Oddziaływanie migracji z Ukrainy na polską gospodarkę	13
Bibliografia	22



- **Należy rozróżnić wpływ uchodźców¹, którzy dotarli do Polski po rozpoczęciu pełnoskalowej wojny z Rosją od wpływu migrantów, którzy trafili nad Wisłę wcześniej.** Te dwie grupy różnią motywacje, struktura i plany na przyszłość, a to oznacza, że również ich oddziaływanie na polską gospodarkę jest nieco inne. Istotne znaczenie ma również sytuacja makroekonomiczna, w której znajdowała się polska gospodarka od 2014 roku. Ostatnia dekada to w większości okres dobrej koniunktury na rynku pracy, który przejawiał się przede wszystkim rekordowo niskim bezrobociem - zapotrzebowanie na pracowników co do zasady przewyższało ich podaż. W tych warunkach absorpcja nowych pracowników, którzy przybyli z Ukrainy była stosunkowo łatwa.
- Pod koniec 2024 r. **obywatele Ukrainy stanowili około 5 proc. wszystkich osób pracujących w Polsce.** Ukraińcy pracują przede wszystkim w sektorze przemysłowym i usługach. Wskaźnik zatrudnienia wśród uchodźców jest niższy niż wśród migrantów przedwojennych. Uchodźcy częściej wykonują też prace proste, poniżej kwalifikacji.
- Napływ migrantów to z perspektywy ekonomicznej przede wszystkim zwiększenie zasobu siły roboczej oraz impuls popytowy wspierający konsumpcję. W zależności od przyjętych założeń i zastosowanej metodyki, badania wskazują, że **napływ przedwojennych imigrantów i uchodźców przekłada się co roku na wzrost polskiego PKB o od 0,5 proc. do nawet 2,4 proc.**
- Napływ migrantów z Ukrainy przekłada się na intensyfikację

wymiany handlowej pomiędzy Ukrainą i Polską oraz wzrost skali transferów pieniężnych z Polski na Ukrainę. Do 2019 r. Polska była odbiorcą netto środków pieniężnych transferowanych z zagranicy. Migracja z Ukrainy odwróciła relacje i obecnie więcej środków pieniężnych jest transferowane z Polski za granicę. Zjawiska te mają jednak wciąż relatywnie małą skalę. **Choć wpływ migracji z Ukrainy na polski bilans płatniczy jest zauważalny, oddziaływanie przez ten kanał ma znikome znaczenie dla całej gospodarki.**

- Zarówno migranci przedwojenni, jak i uchodźcy preferują najem mieszkań. Jedynie 2,7 proc. transakcji obrotu nieruchomości w Polsce w 2023 r. było zrealizowanych przez Ukraińców. Ceny na rynku najmu są determinowane głównie przez inflację, ogólny wzrost cen nieruchomości i dostępność kredytów mieszkaniowych. Duży napływ uchodźców zaraz po rozpoczęciu pełnoskalowej wojny z Rosją miał krótkookresowy wpływ na ograniczenie dostępności tanich i małych mieszkań, a to z kolei wpłynęło na średnie ceny na rynku najmu. **Ogólny wpływ migracji na sytuację na rynku jest jednak znikomy – badania dowodzą, że jeżeli do danego kraju trafia grupa migrantów odpowiadająca 1 proc. populacji tego kraju to przekłada się to na wzrost cen najmu o 0,2-0,3 proc.** (Czerniak, 2024).
- Szacunki sugerują, że **na każde 1 zł uzyskane przez migrantów z Ukrainy w postaci świadczenia 800 plus przypada około 5,4 zł podatków i składek zapłaconych przez migrantów z Ukrainy.** Choć transfery uzyskiwane w ramach programu „Rodzina 800 plus” nie są jedynymi świadczeniami socjalnymi, na które migranci z Ukrainy mogą liczyć w Polsce,

wydaje się, że wciąż wpłacają oni do polskiego budżetu więcej, niż z niego czerpią. Ta konkluzja jest zgodna z wcześniejszymi badaniami dotyczącymi wpływu migracji na sytuację budżetową państw przyjmujących.

- Prognozy demograficzne sugerują, że **Polska będzie w najbliższych latach potrzebowała znacznie więcej migrantów niż aktualna liczba obywateli Ukrainy przebywająca nad Wisłą.** Co więcej, plan pozostania w Polsce na stałe ma tylko około 43 proc. uchodźców z Ukrainy (IOM, 2024). Ekspert NBP uzupełniają, że jedynie co piąty uchodźca i co drugi migrant z okresu poprzedzającego pełnoskalową agresję Rosji planują pozostać w Polsce na stałe.
- Aby zmaksymalizować pozytywny wpływ migracji z Ukrainy na polską gospodarkę należy przede wszystkim zachęcać migrantów do pozostania w Polsce. Kluczowe znaczenie w tym kontekście ma zapewnienie migrantom satysfakcjonującej pracy pozwalającej na utrzymanie, odpowiednich warunków mieszkaniowych oraz dostępu do edukacji publicznej i różnego rodzaju szkoleń językowych i zawodowych. Polska gospodarka mogłaby zyskać, gdyby migranci z Ukrainy pracowali na stanowiskach, które lepiej odpowiadają ich wykształceniu i kompetencjom. Obecnie **około 60 proc. Polaków jest zdania, że Polska powinna wspierać uchodźców z Ukrainy** – to poziom zbliżony do tego obserwowanego przed wybuchem pełnoskalowej wojny.

1 – Na potrzeby niniejszego opracowania przyjęto, że za uchodźcę uważa się wszystkich obywateli Ukrainy, którzy dotarli do Polski po rozpoczęciu pełnoskalowej wojny z Rosją, czyli od lutego 2022 r.

Wpływ migracji z Ukrainy na polską gospodarkę został oceniony z perspektywy sześciu obszarów

Masowe ruchy migracyjne ludności pochodzenia ukraińskiego do Polski rozpoczęły się właściwie na początku drugiej dekady XXI wieku. Napływ ludności z Ukrainy to zjawisko o wielorakim i głębokim oddziaływaniu na gospodarkę Polski. Niniejszy raport ma na celu zebranie i syntezę wiedzy, jaką mamy na ten temat obecnie. W oparciu o istniejące raporty i badania wyróżniamy sześć obszarów wpływu migracji z Ukrainy na polską gospodarkę i społeczeństwo:

- 1) Wpływ na PKB.** Stopniowy napływ około 1,5 mln osób to silny impuls popytowy dla gospodarki oraz istotne zwiększenie dostępnego zasobu siły roboczej (o niemal 5 proc.). Taki bodziec zewnętrzny bez wątpienia wpływa pozytywnie na tempo wzrostu PKB.
- 2) Perspektywa sektorowa.** Oprócz tego, że migracja, poprzez wpływ na rynek pracy, oddziałuje na ogólną sytuację makroekonomiczną Polski, istotna jest też perspektywa sektorowa – imigranci z Ukrainy są zatrudniani przede wszystkim w kilku wybranych sektorach.
- 3) Bilans płatniczy.** Intensyfikacja migracji wpływa pozytywnie na wymianę handlową oraz przepływy pieniężne pomiędzy państwem wysyłającym i przyjmującym, czyli pomiędzy Ukrainą i Polską.
- 4) Świadczenia socjalne.** Niebagatelne znaczenie ma również kwestia uczestnictwa imigrantów z Ukrainy w polskim systemie opieki społecznej i systemie podatkowym – z jednej strony uchodźcy mają prawo do korzystania ze

świadczeń społecznych i opieki zdrowotnej, a z drugiej strony odprowadzają składki na ubezpieczenia społeczne i płacą podatki.

- 5) Rynek mieszkaniowy.** Na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat do Polski napłynęło około 1,5 miliona osób. Początkowo byli oni wyraźnie skoncentrowani w największych miastach, ale fala uchodźców rozlała się też po mniejszym ośrodkach. Migranci z Ukrainy, którzy pozostali w Polsce, muszą gdzieś mieszkać, dlatego rynek mieszkaniowy to kolejny obszar naszego zainteresowania.
- 6) Partycypacja społeczna.** Poza obszarami o czysto ekonomicznym charakterze, istotne znaczenie odgrywa również obszar o charakterze społecznym - partycypacja i integracja imigrantów z Ukrainy z polskim społeczeństwem. Jest to obszar kluczowy dla oceny prawdopodobieństwa tego, że ludność ukraińska pozostanie w Polsce na dłużej, a wpływ obserwowany we wszystkich powyższych obszarach będzie trwał.

Choć napływ ludności ukraińskiej do Polski to zjawisko, które od lat generuje bardzo dużo zainteresowania, wciąż nie potrafimy precyzyjnie określić liczby Ukraińców przebywających i pracujących w Polsce. Z jednej strony problemy tego typu to immanentna cecha każdej migracji. Z drugiej strony, sytuację dodatkowo komplikują nowelizacje przepisów, z jakimi mieliśmy do czynienia w Polsce w ostatnich latach – zmiany regulacji, na podstawie których Ukraińcy mają prawo do legalnego pobytu

i pracy w Polsce, utrudniają określanie dokładnej ich liczby. Nowelizacje przepisów wynikały z kolei z potrzeby liberalizacji wymagań, jakim podlegają zagraniczni pracownicy. Polscy pracodawcy sygnalizowali, że pracownicy ukraińscy po kilku miesiącach pracy często byli zmuszeni do powrotu na Ukrainę, by dopiero po upływie kilku miesięcy legalnie wrócić do pracy w Polsce. O ile nie było to rozwiązanie szczególnie uciążliwe dla pracowników sezonowych, to stało się rzeczywistą barierą, kiedy Ukraińcy zaczęli być kluczowymi pracownikami dla polskiego przetwórstwa przemysłowego. Kolejne zmiany zostały wymuszone przez COVID-19 (możliwość przedłużenia pobytu i pracy nawet kiedy jego termin wygaśnię) oraz oczywiście przez pełnoskalowy atak Rosji na Ukrainę, który stał się powodem zastosowania tzw. dyrektywy o tymczasowej ochronie¹.

O tym, że zmierzenie skali migracji Ukraińców do Polski jest dużym wyzwaniem świadczy chociażby fakt, że nawet GUS do ustalenia stanu faktycznego na koniec 2019 r. wykorzystał dane z dziewięciu rejestrów źródłowych (mi.in PESEL, ZUS, UdSC, NFZ, MRPIPS czy MNISW). Tylko jedna trzecia cudzoziemców występowała choćby w dwóch z tych dziewięciu zbiorów (GUS, 2020).

W zależności od poruszanego zagadnienia w niniejszym opracowaniu przytaczane będą różne szacunki liczby Ukraińców przebywających lub pracujących w Polsce.

1 - Dyrektywa Rady 2001/55/WE z dnia 20 lipca 2001 r. w sprawie minimalnych standardów przyznawania tymczasowej ochrony na wypadek masowego napływu wysiedleńców oraz środków wspierających równowagę wysiłków między Państwami Członkowskimi związanych z przyjęciem takich osób wraz z jego następstwami (Dz.U. L 212 z 7.8.2001, s. 12–23).

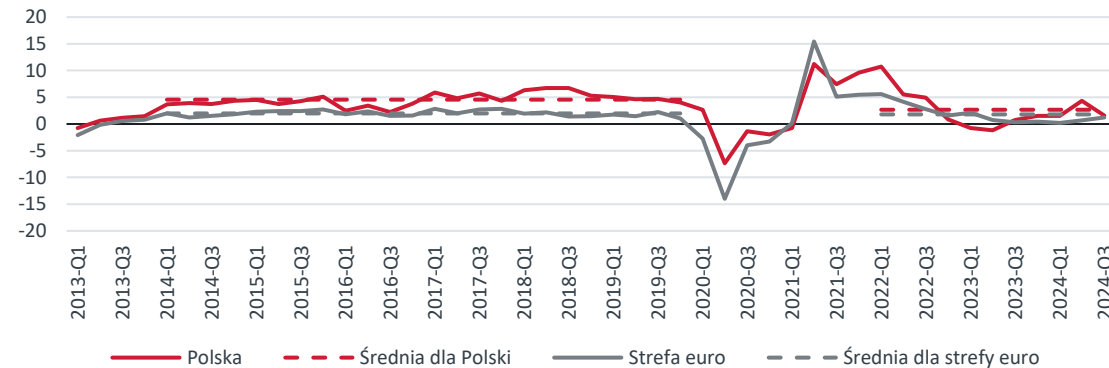
1

Stan polskiej gospodarki w okresie migracji z Ukrainy



Lata 2014-2019 to dla Polski okres bardzo dobrej koniunktury, a w okresie 2022-2024 kluczowe było utrzymanie stabilności gospodarczej

Rys. 1. Wzrost gospodarczy w Polsce i krajach strefy euro* [r/r, proc.]



Uwaga: Skład strefy euro ulegał zmianom w okresie objętym analizą (EA17-2011, EA18-2014, EA19-2015, EA20-2023).
Źródło: Eurostat

Analiza wpływu migracji z Ukrainy na sytuację społeczno-gospodarczą w Polsce musi zostać poprzedzona krótkim opisem sytuacji, w jakiej znajdowała się Europa w ostatniej dekadzie.

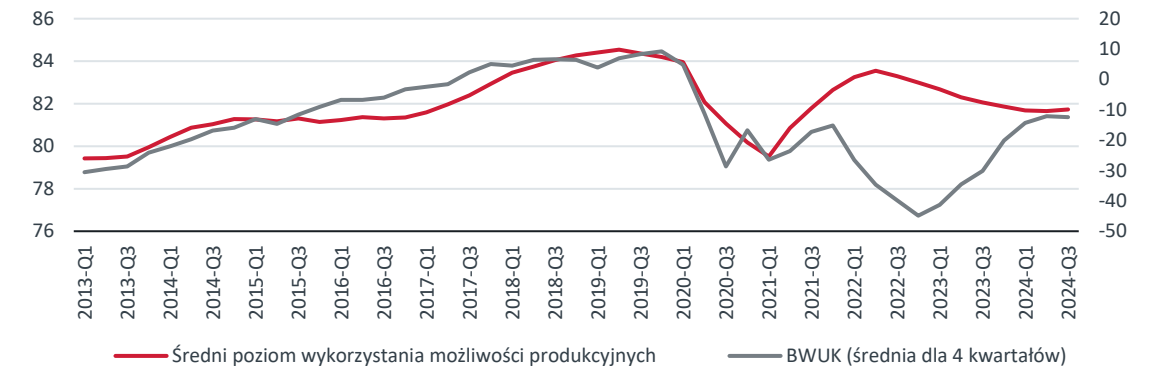
Na początku drugiej dekady XXI w. europejska gospodarka borykała się z kryzysem zadłużenia w strefie euro. Wiele państw członkowskich doświadczyło recesji, a na powrót dobrej koniunktury trzeba było czekać kilka kolejnych lat. Średnie tempo wzrostu gospodarki strefy euro w okresie 2014-2019 wynosiło 2 proc. rocznie, a w wielu krajach notowano do tego bardzo wysokie stopy bezrobocia (ponad 26 proc. w Hiszpanii i 28 proc. w Grecji w połowie 2013 r.).

Sytuacja w Polsce wyglądała jednak zupełnie inaczej. Od początku 2014 r. tempo wzrostu gospodarczego przekraczało 4 proc. r/r, a do końca 2019 r. wynosiło średnio 4,6 proc. r/r. Projekcje inflacji NBP z tamtego okresu pokazują szybkie

domykanie się luki popytowej w Polsce. Dane z sektora przedsiębiorstw wskazywały na boom gospodarczy. Średni poziom wykorzystania możliwości produkcyjnych rósł niemal nieprzerwanie aż do 2. kw. 2019 roku (gdy osiągnął swoje historyczne maksimum na poziomie 84,5). Dobrą koniunkturę w tym okresie potwierdzają też dane dotyczące nastrojów gospodarstw domowych. Bieżący wskaźnik ufności konsumenckiej (BWUK) rósł od początku 2013 r. aż do końca 2019 r.

Dobra koniunktura w Polsce zakończyła się wraz z wybuchem pandemii COVID-19. Wiele państw zdecydowało się wówczas podjąć nieortodoksyjne działania z zakresu polityki pieniężnej i fiskalnej, mające na celu ograniczenie negatywnych skutków społeczno-gospodarczych pandemii. Działania te pozwoliły podtrzymać aktywność gospodarczą i zatrudnienie, ale duża

Rys. 2. Wykorzystanie możliwości produkcyjnych i wskaźnik ufności konsumenckiej w Polsce (średnie kwartalne)



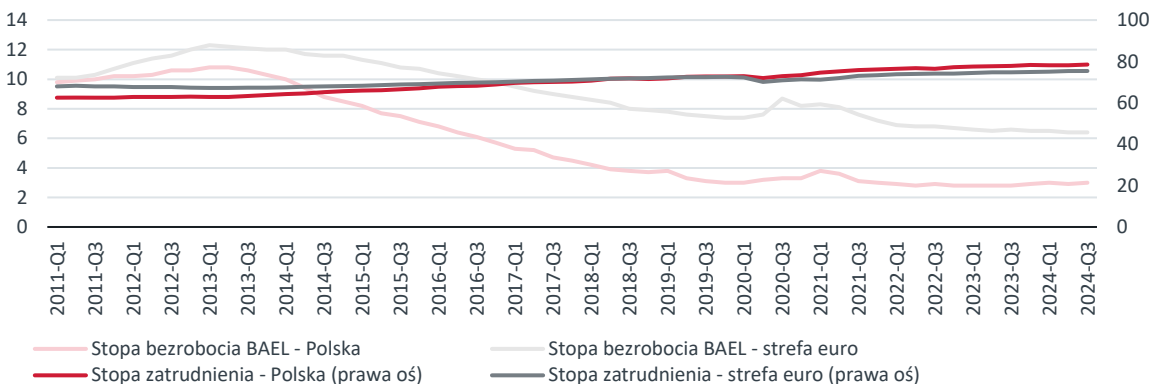
Źródło: NBP, GUS

skala impulsu popytowego i zaburzenia w międzynarodowej wymianie handlowej doprowadziły do wzrostu inflacji. Na wzrost cen działała też presja rosnących cen surowców na rynkach światowych. Problemy spotęgowała pełnoskalowa agresja Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r.

Koniunktura w Polsce uległa istotnemu osłabieniu właśnie na początku 2022 r. – średni wzrost gospodarczy spadł z 4,6 proc. do 2,7 proc. rocznie i był wyższy już tylko o niecałe 0,9 p.p. niż ten osiągnięty przez kraje strefy euro. Nastroje konsumenckie obniżyły się do poziomów nienotowanych od dekady. Na tym tle relatywnie stabilna wydawała się sytuacja przedsiębiorstw - poziom wykorzystania możliwości produkcyjnych pozostał stosunkowo wysoki, a spadek popytu nie przyniósł spadku zatrudnienia.

Polski rynek pracy od 2013 r. odczuwa niemal nieustanny spadek bezrobocia - brak kadr staje się coraz ważniejszą barierą rozwojową

Rys. 3. Stopa bezrobocia BAEL i stopa zatrudnienia w Polsce i krajach strefy euro



Uwaga: Skład strefy euro ulegał zmianom w okresie objętym analizą (EA17-2011, EA18-2014, EA19-2015, EA20-2023).
Źródło: Eurostat

Lata 2013-2019 to też okres dynamicznej poprawy sytuacji na polskim rynku pracy. Stopa bezrobocia spadła wówczas z 10,8 proc. do 3 proc., a Polska zmieniła się z kraju o średnim poziomie bezrobocia w państwo o najniższym stopie bezrobocia w UE. W połowie 2019 r. niższą stopę bezrobocia w Unii Europejskiej miały jedynie Czechy i Niemcy (po 2,1 proc.). Równoległe ze spadkiem stopy bezrobocia, w Polsce rosła stopa zatrudnienia. W 2019 r. wskaźnik zatrudnienia w Polsce osiągnął w końcu wartość odpowiadającą średniej dla krajów strefy euro, a na koniec 2019 r. nawet ją przewyższył.

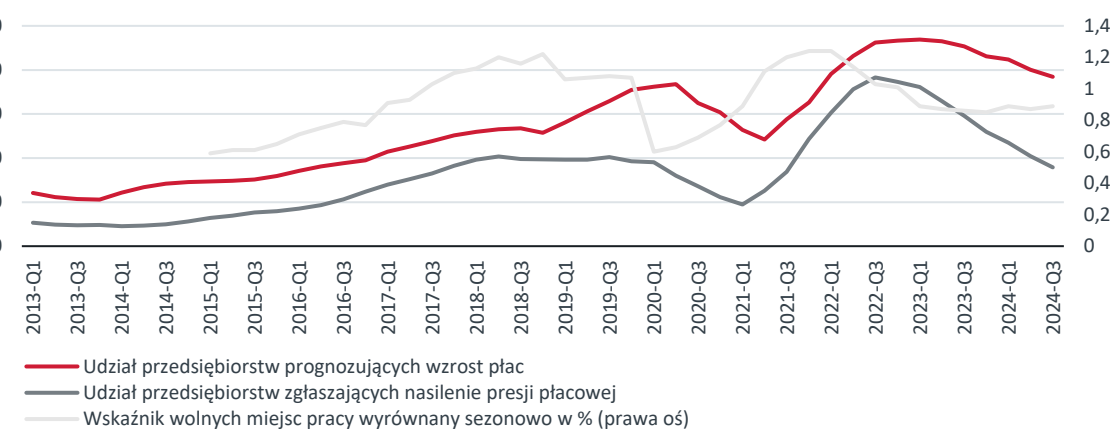
Spadek stopy bezrobocia w Polsce wynikał z demografii i zmian instytucjonalnych (obniżenie wieku emerytalnego od 1 października 2017 r.), ale przede wszystkim z dobrej koniunktury i silnego popytu na pracę zgłaszanego przez pracodawców. Wskaźnik wolnych miejsc pracy, będący miarą

niezaspokojonego popytu na pracę, osiągnął przed agresją Rosji swoje maksimum w 2. kw. 2018 r. i pozostał na stosunkowo wysokim poziomie aż do końca 2019 r.

Zawirowania gospodarcze spowodowane pandemią COVID-19 nie przyniosły wyraźnego pogorszenia sytuacji na polskim rynku pracy. Przedsiębiorstwa redukowały zatrudnienie niechętnie, co wynikało ze złych doświadczeń związanych z długotrwałym i często bezskutecznym poszukiwaniem pracowników przed pandemią (doszło do tzw. chomikowania zatrudnienia). Stopa bezrobocia już w 2022 r. wróciła do historycznie niskich poziomów, a stopa zatrudnienia utrzymała się na poziomie przewyższającym średnią dla krajów strefy euro.

Poprawa sytuacji na rynku pracy jeszcze przed wybuchem pandemii zaczęła uwidaczniać się we wzrostach wynagrodzeń. Niestabilny popyt na pracę w obliczu malejącej puli osób

Rys. 4. Rynek pracy w Polsce z perspektywy przedsiębiorstw



Źródło: NBP, GUS

zdolnych i chętnych do pojęcia zatrudnienia, spowodował przyspieszenie tempa wzrostu wynagrodzeń. Tempo to zmalało tylko w okresie największej niepewności związanej z pandemią, ale od 2022 r. ponownie wzrosło (również ze względu na rosnącą inflację).

Podsumowując, ostatnia dekada to okres bardzo dobrej koniunktury w polskiej gospodarce. W kontekście napływu migrantów z Ukrainy szczególnie istotna jest sytuacja na rynku pracy – od 2014 r. trwało ożywienie, przedsiębiorcy zgłaszali coraz silniejszy popyt na nowych pracowników. Braki kadrowe zaczęły stawać się coraz bardziej uciążliwą barierą. Pandemia i pełnoskalowa agresja Rosji na Ukrainę tylko na pewien czas zaburzyły ten obraz. Te okoliczności stanowią kluczowy kontekst dla oceny wpływu migracji z Ukrainy na polską gospodarkę.

2

Imigracja z Ukrainy w liczbach



Lata 2014-2019 to dynamiczny napływ imigrantów z Ukrainy do Polski, motywowany przede wszystkim względami ekonomicznymi

Ruchy migracyjne mają istotne znaczenie dla całej najnowszej historii gospodarczej Polski. W pierwszych latach po akcesji Polski do UE kluczowe znaczenie miała jednak emigracja z Polski do państw takich jak Niemcy i Wielka Brytania - możliwości, jakie stwarzały tamtejsze rynki pracy, przy trudnej sytuacji na rodzimym rynku, skłaniały wielu Polaków do szukania zatrudnienia za granicą. W 2011 r. liczba Polaków znajdujących się poza krajem była szacowana na 2,5 mln. W Polsce przebywało wtedy około 100 tys. imigrantów. Sytuacja zaczęła się zmieniać około 2014 roku. Poprawa koniunktury w polskiej gospodarce pociągnęła za sobą wzrost popytu na pracowników. Jednocześnie, trudną sytuację społeczno-gospodarczą Ukrainy pogłębił konflikt zbrojny z Rosją zapoczątkowany w lutym 2014 r. W efekcie tych zjawisk Polska stała się w latach 2016-2017 europejskim liderem pod względem napływu nowych imigrantów (Kaczmarczyk, 2022).

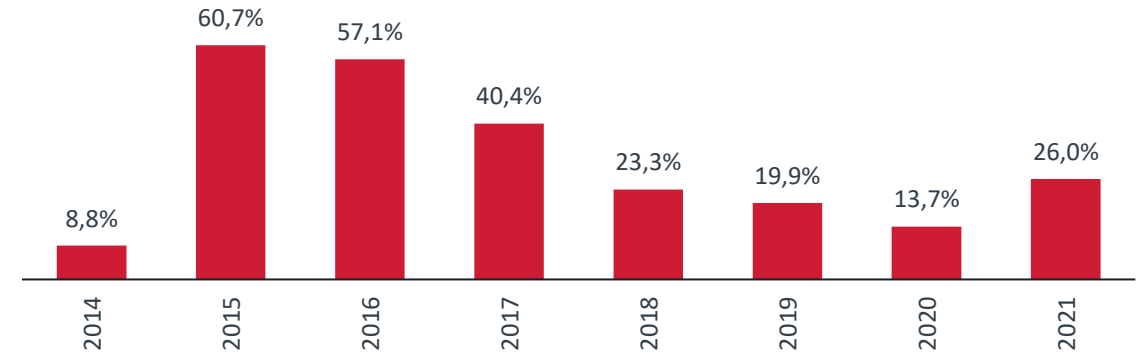
Proces napływu imigrantów z Ukrainy do Polski zmieniał się w czasie. Początkowo do Polski przyjeżdżali pracownicy sezonowi, ale powoli rósł udział pracowników okresowych wykonujących prace niewymagające wysokich kwalifikacji. Ostatecznie migracją z Ukrainy zaczęły

zajmować się wyspecjalizowane biura pośrednictwa pracy. Choć rozkład geograficzny migrantów z Ukrainy uległ rozproszeniu, w dalszym ciągu większość z nich trafiała do największych miast w Polsce. Trwająca przez kilka lat fala imigracji do Polski została przerwana przez pandemię, jednak już w 2021 r. tempo napływu migrantów z Ukrainy wróciło do dynamiki sprzed pandemii. Według szacunków GUS w 2021 r. w Polsce było 2,2 mln imigrantów, z czego 1,35 mln stanowili imigranci z Ukrainy. Według danych ZUS w 2021 r. w Polsce znajdowało się 627 tys. ubezpieczonych osób z Ukrainy¹.

Dane Urzędu ds. Cudzoziemców potwierdzają bardzo dużą dynamikę napływu Ukraińców do Polski - sięgała ona 60 proc. w latach 2015-2016 i około 20 proc. w okresie 2018-2019. Dane UdSC wskazują również na cyrkulacyjny charakter imigracji z Ukrainy. Spośród najbardziej popularnych rodzajów zezwoleń, z których przed 2022 r. korzystali Ukraińcy w celu legalizacji pobytu, zdecydowanie największą popularnością cieszyło się zezwolenie na pobyt czasowy.

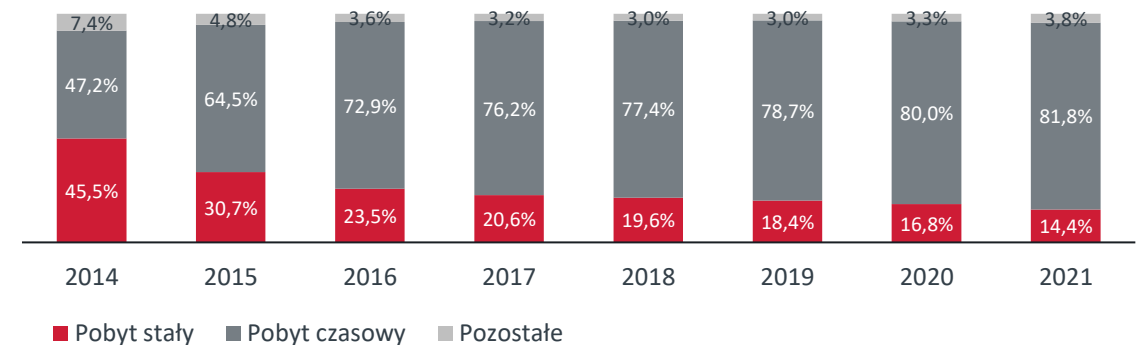
1 – Dostęp 9 lutego 2025 r. na portalu [Bankier.pl](https://bankier.pl).

Rys. 5. Dynamika przyrostu liczby Ukraińców posiadających ważne dokumenty potwierdzające prawo pobytu w Polsce



Źródło: Urząd do Spraw Cudzoziemców (UdSC)

Rys. 6. Odsetek zezwoleń na pobyt stały i pobyt czasowy Ukraińców w Polsce wśród innych rodzajów zezwoleń



Źródło: Urząd do Spraw Cudzoziemców (UdSC)

Lata 2022-2024 to migracja o zupełnie innym charakterze – do Polski trafiali uchodźcy uciekający przed okrucieństwem wojny

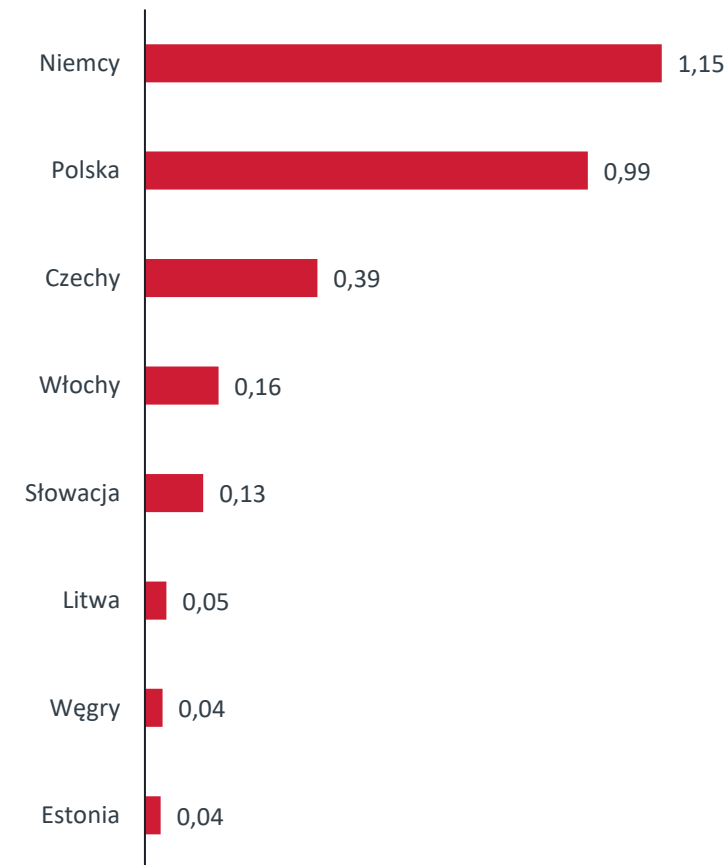
Pełnoskalowa napaść Rosji na Ukrainę z 24 lutego 2022 r. spowodowała największe od czasów II Wojny Światowej migracje uchodźców w Europie. UNHCR podaje, że objęły one 5,2 mln osób. Szacuje się, że skumulowany napływ ludności ukraińskiej do Polski w ciągu kilku pierwszych tygodni od wybuchu pełnoskalowej wojny wyniósł 3 mln osób. W tym samym czasie nastąpił też odpływ 880 tys. ludzi, z czego 60-80 tys. stanowiły osoby, które mieszkały w Polsce przed wybuchem wojny i wróciły na Ukrainę, żeby wstąpić do wojska lub obrony terytorialnej (Duszczyk i Kaczmarczyk, 2022). Nie oznacza to jednak, że w Polsce pozostało 2,1 mln uchodźców z Ukrainy. Polska, jako bezpośredni sąsiad Ukrainy, jest często jedynie krajem tranzytowym, przystankiem przed migracją do innych państw UE, a czasem również do Stanów Zjednoczonych, Kanady czy Izraela. Według dostępnych danych liczba ukraińskich uchodźców przebywających w Polsce wynosiła pod koniec listopada 2024 r. niespełna 1 mln, podczas gdy w Niemczech przebywało ich wówczas 1,2 mln. Uchodźcy z Ukrainy często wybierają Polskę jako kraj docelowy przede wszystkim ze względu na bliskość geograficzną oraz stosunkowo prosty dostęp do rynku pracy, wynikający z podobieństw językowych i kulturowych pomiędzy Polską i Ukrainą. Istotne znaczenie ma też sieć znajomych i rodziny, którzy przybyli do Polski przed 2022 r.

W odpowiedzi na kryzys wywołany wojną w Ukrainie Polska przyjęła specjalną ustawę o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa,

przyznającą tymczasową ochronę uchodźcom z Ukrainy, którzy przybyli do Polski po 24 lutego 2022 r. Ze względu na rosyjską agresję na Ukrainę na poziomie unijnym po raz pierwszy wykorzystano przepisy uchwalone w 2001 r. tzw. dyrektywy o tymczasowej ochronie¹. Została ona uruchomiona 4 marca 2022 r., a następnie przedłużona do 4 marca 2026 r. Na mocy tego aktu uchodźcy z Ukrainy w każdym kraju UE mają dostęp do rynku pracy bez dodatkowych wymagań oraz prawo do świadczeń, takich jak m.in. ubezpieczenie zdrowotne czy bezpłatna edukacja publiczna. Uchodźcy mogą także zakładać własne firmy lub pracować jako freelancerzy, pod warunkiem spełnienia określonych regulacji branżowych. Otwartą pozostawiono kwestię legalizacji pobytu obywateli Ukrainy, którzy będą chcieli pozostać w państwach członkowskich UE po wygaśnięciu dyrektywy o ochronie tymczasowej. Polska, jako jeden z pierwszych krajów UE, zgłosiła chęć wprowadzenia przyspieszonej procedury wydawania zezwoleń na pobyt dla ukraińskich uchodźców.

Według danych ZUS z września 2024 r. w Polsce było ubezpieczonych ponad 779 tys. Ukraińców, z czego 52 proc. stanowili mężczyźni. Z kolei GUS podaje, że pracę w Polsce wykonywało wówczas 693 tys. Ukraińców. Według danych UdSC na koniec 2024 r. około 1,48 mln Ukraińców posiadało aktualny dokument zezwalający na pobyt w Polsce.

Rys. 7. Liczba uchodźców ukraińskich w wybranych krajach UE wg stanu na koniec listopada 2024 r. [mln]



1 - Dyrektywa Rady 2001/55/WE z dnia 20 lipca 2001 r. w sprawie minimalnych standardów przyznawania tymczasowej ochrony na wypadek masowego napływu wysiedleńców oraz środków wspierających równowagę wysiłków między Państwami Członkowskimi związanych z przyjęciem takich osób wraz z jego następstwami (Dz.U. L 212 z 7.8.2001, s. 12–23).

Źródła: Operational Data Portal UNHRC; IOM; UN RDNA3 Assessment (s. 12); Eurostat

Ukraińcy obecni w Polsce na koniec 2024 r. to nie tylko uchodźcy, którzy trafili do Polski po 2022 r., ale też migranci ekonomiczni sprzed wojny

Znaczenie napływu ludności z Ukrainy dla polskiej gospodarki nie było jednakowe w okresie poprzedzającym pełnoskalową wojnę z Rosją i w okresie rozpoczynającym się od 2022 r. Wynika to z różnych motywacji napływających migrantów, ich odmiennej struktury, ale też odmiennego krajobrazu makroekonomicznego, jaki był widoczny w Polsce w dwóch wymienionych okresach. Jak wynika z danych GUS, w latach 2014-2021 do Polski napłynęło około 1,35 mln imigrantów pochodzenia ukraińskiego. Ich główną motywacją była chęć podjęcia pracy i uzyskania dochodu. Znajduje to odzwierciedlenie w charakterystyce tej zbiorowości - niemal wszyscy migranci z tej grupy to osoby aktywne zawodowo, a tylko niewiele mniej (ponad 90 proc.) to osoby pracujące. Ze względu na obowiązujące wówczas w Polsce uregulowania prawne imigracja ta miała charakter czasowy czy nawet cyrkulacyjny, a duża część dochodów uzyskiwanych przez migrantów była przez nich przekazywana do rodzin, które pozostały w Ukrainie.

Drugą falę migracji ukraińskiej napływającej

do Polski stanowią uchodźcy wojenni, którzy do Polski uciekli przed okrucieństwem wojny. Dane ankietowe NBP wskazują, że w 2024 r. 13 proc. uchodźców wciąż mogły stanowić osoby w wieku powyżej 60 lat, co zważywszy na to, że wcześniej do Polski przyjeżdżały głównie osoby w wieku produkcyjnym, było zjawiskiem zupełnie nowym. Nawet blisko 80 proc. przybyłych od początku 2022 r. migrantów stanowiły kobiety. Jeśli spojrzymy na grupę uchodźców z Ukrainy z nadanym numerem PESEL, którzy na początku 2025 r. wciąż pozostawali w Polsce, to 42 proc. stanowiły kobiety powyżej 18 roku życia, 19 proc. mężczyźni powyżej 18 roku życia, a 39 proc. dzieci. Taka struktura demograficzna skutkuje niższym wskaźnikiem aktywności zawodowej (spadek nawet o około 20 p.p. wobec imigracji sprzed 2022 r.) oraz zdecydowanie wyższym bezrobociem (sięgającym nawet 26 proc.).

Odsetek migrantów z wyższym wykształceniem był podobny w obu falach migracji (około 50 proc.).

Tab. 1. Podstawowe statystyki dotyczące migrantów z Ukrainy na polskim rynku pracy

	Imigranci ukraińscy (przed 2022 r.)	Uchodźcy z Ukrainy (po 2022 r.)	Społeczeństwo Polski
Aktywni zawodowo	96-99 proc.	70-80 proc.	58,6 proc.
Pracujący	91-93 proc.	53-71 proc.	56,9 proc.
Stopa bezrobocia	5 proc.	22-26 proc.	2,9 proc.
Odsetek kobiet	40-54 proc.	67-80 proc.	51,7 proc.
Znajomość języka polskiego	58 proc.	5-12 proc.	-
Wyższe wykształcenie	46 proc.	50 proc.	23,1 proc.

Uwaga: Dane o wykształceniu wyższym w Polsce dotyczą ogółu ludności w wieku 13 lat i więcej.
Źródła: Kaczmarczyk (2022), NBP, GUS, IOM, OECD, Raport Mobilności Transgranicznej EWL

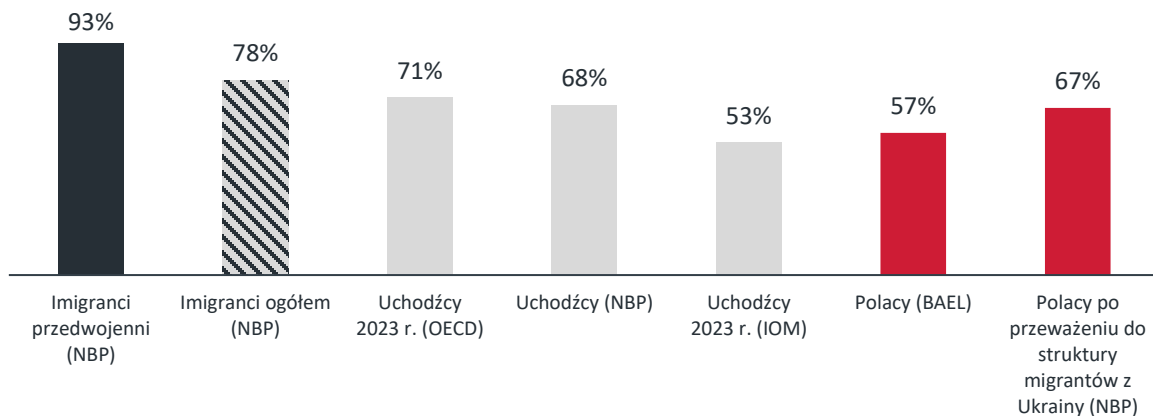
3

Oddziaływanie migracji z Ukrainy na polską gospodarkę



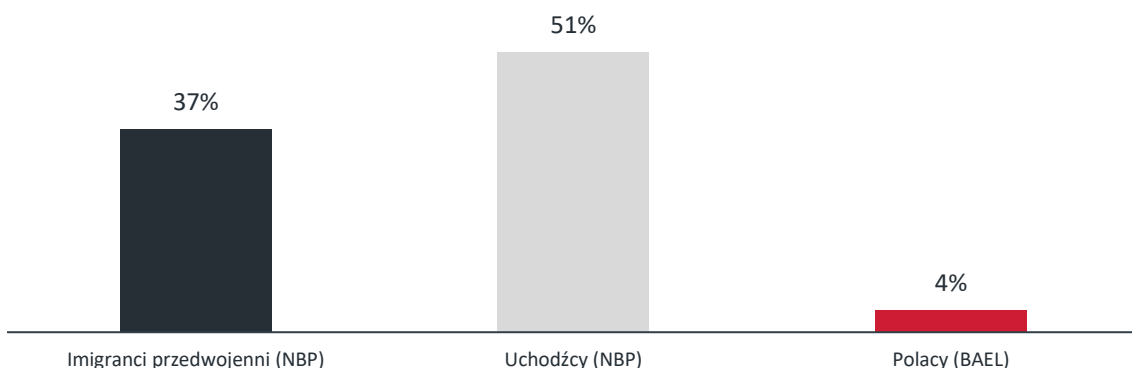
Wskaźnik zatrudnienia uchodźców jest niższy niż wskaźnik dla wszystkich pracujących w Polsce migrantów z Ukrainy

Rys. 8. Wskaźnik zatrudnienia migrantów z Ukrainy oraz Polaków w 2024 r.



Źródło: NBP, OECD, IOM, BAEL

Rys. 9. Udział pracujących wykonujących prace proste z Ukrainy i z Polski w 2024 r.



Źródło: NBP, BAEL

Wskaźnik zatrudnienia migrantów z Ukrainy na polskim rynku pracy jest szacowany bardzo różnie przez różne instytucje. Według badania NBP wskaźnik zatrudnienia dorosłych obywateli Ukrainy wynosi 78 proc., dotyczy to jednak całej zbiorowości – zarówno migrantów sprzed wojny, jak i uchodźców, którzy przyjechali do Polski po pełnoskalowej agresji Rosji. Wśród samych imigrantów sprzed wojny wskaźnik ten sięga aż 93 proc. Natomiast według danych OECD zatrudnienie uchodźców z Ukrainy w 2023 r. wyniosło w Polsce 71 proc. (na Litwie 66 proc., w Niemczech 25 proc., w Czechach 48 proc.) (OECD, 2024). Udział uchodźców w rynku pracy może być jednak niższy – korzystając z danych ankietowych zebranych w 2023 r. przez IOM można oszacować, że wskaźnik zatrudnienia migrantów z Ukrainy wynosi około 53 proc. (IOM, 2024).

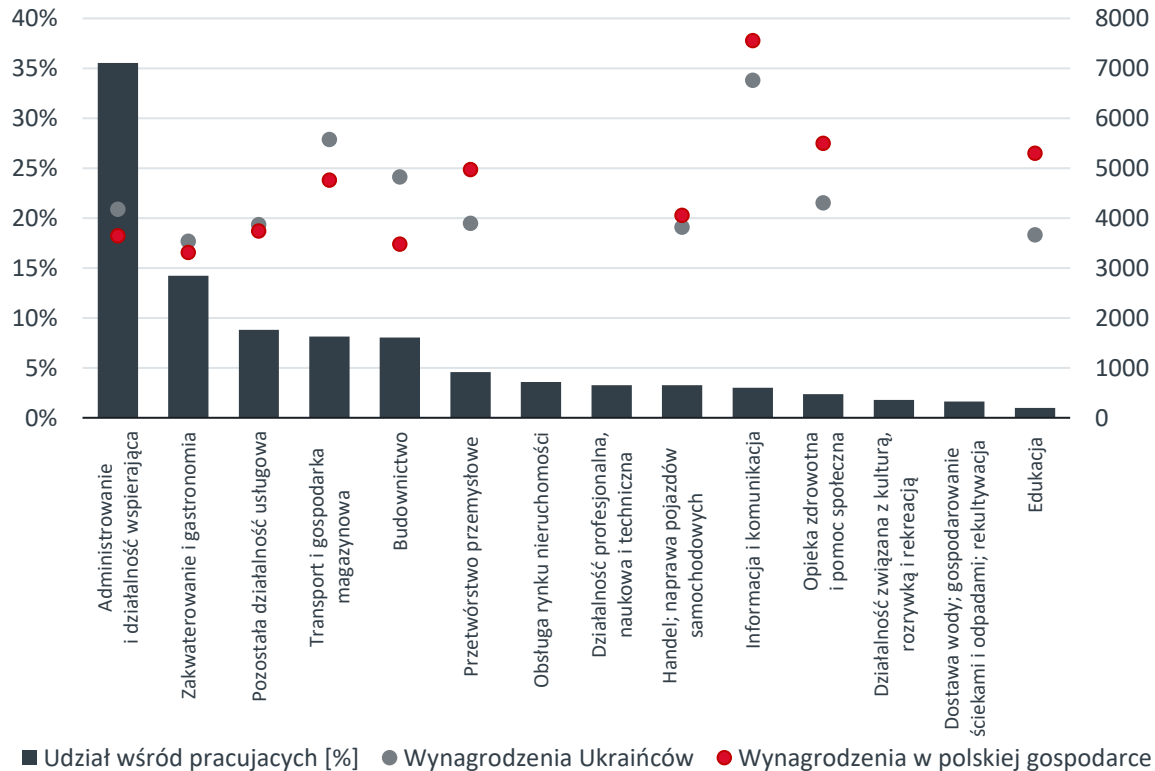
Według badania BAEL wskaźnik zatrudnienia wśród obywateli Polski w wieku 15-89 lat wynosi 57 proc. Jeżeli przeważymy te wyniki tak, aby struktura populacji Polaków odpowiadała rozkładowi wieku Ukraińców (jest wśród nich więcej młodych osób), to wskaźnik zatrudnienia w Polsce wyniesie około 67 proc. (NBP, 2024). Dane dotyczące pracujących uchodźców, którzy dotarli do

Polski po 2022 r. wahają się więc w przedziale od 53 do 71 proc. Wydaje się, że rzeczywisty udział znajduje się nieco poniżej poziomu obserwowanego w przypadku obywateli Polski. Wśród migrantów sprzed wojny odsetek zatrudnionych w wieku produkcyjnym jest jednak prawdopodobnie wyższy niż analogiczny wskaźnik dla Polski. Według danych NBP jeszcze w 2023 r. większość imigrantów z Ukrainy wykonywała prace proste (53 proc.), jednak w 2024 r. tego typu zadaniami zajmowało się już tylko 44 proc. pracujących migrantów. Prace proste są wykonywane częściej przez uchodźców (51 proc.) niż imigrantów przedwojennych (37 proc.). Jak wynika z danych BAEL za 3. kw. 2024 r. prace proste są wykonywane jedynie przez 4 proc. pracujących Polaków.

Dodatkowo, według danych CEIDG przytaczanych przez PIE, w latach 2022-2024 Ukraińcy założyli w Polsce 77,7 tys. JDG. W 2024 r. co ósma firma zakładana była przez Ukraińców (12 proc.) (Wejt-Knyżewska, 2025).

Migranci z Ukrainy znajdują zatrudnienie przede wszystkim w przemyśle, handlu i innych usługach

Rys. 10. Udział Ukraińców wśród pracujących w Polsce oraz mediana miesięcznych wynagrodzeń netto w wybranych sektorach PKD w 2024 r.



Uwaga: Udział pracowników z Ukrainy w ogóle zatrudnionych w poszczególnych sektorach obliczono na podstawie danych GUS z badania BAEL (dane dla Polski) oraz danych o liczbie obywateli ukraińskich zgłoszonych do ubezpieczenia w ZUS. Mediana wynagrodzeń dla Ukraińców pochodzi z badania NBP, mediana wynagrodzeń dla Polaków pochodzi z danych GUS. Wartości netto zostały oszacowane w oparciu o wymienione źródła.
Źródło: NBP, GUS

Pod koniec 2024 r. składki do ZUS odprowadzało około 794 tys. obywateli Ukrainy. Biorąc pod uwagę, że według danych ZUS w całej polskiej gospodarce pracowało 16,3 mln osób można szacować, że **Ukraińcy stanowili wtedy około 5 proc. pracujących w Polsce**. Jeżeli pozostaniemy przy analizie danych ZUS o działalności rejestrowanej, to okaże się, że najwięcej migrantów z Ukrainy zajmuje się administracją i działalnościami wspierającymi (20 proc. Ukraińców zarejestrowanych w ZUS), przetwórstwem przemysłowym (19 proc.), budownictwem (13 proc.) i transportem (12 proc.).

Nieco inny obraz wyłania się z analizy danych ankietowych NBP, które mogą uwzględniać również zatrudnienie nierejestrowane w ZUS, a dodatkowo rozróżniają migrantów z okresu poprzedzającego wojnę i uchodźców, którzy przybyli do Polski po pełnoskalowej agresji Rosji. Z tych danych wynika, że najwięcej Ukraińców pracuje w przemyśle (22 proc. uchodźców i 25 proc. imigrantów przedwojennych) oraz handlu (odpowiednio 12 i 13 proc.). Imigranci przedwojenni częściej pracują w przemyśle, transporcie i administracji, a uchodźcy w hotelarstwie i gastronomii, czy edukacji i kulturze.

Jeśli chodzi o znaczenie pracowników z Ukrainy dla polskiego rynku pracy, to największy udział migrantów występuje

w przypadku administracji i działalności wspierającej. Trzeba mieć jednak na uwadze, że pracownicy zatrudnieni w tej sekcji to w dużej mierze osoby zatrudnione przez różne agencje zatrudnienia – ostatecznie wykonują one prace w innych sektorach gospodarki, w tym przede wszystkim w przemyśle, handlu, usługach i rolnictwie. Wśród pracujących w hotelarstwie i gastronomii Ukraińcy stanowią 14 proc. wszystkich pracowników, w pozostałej działalności usługowej (np. fryzjerzy, kosmetyczki) 9 proc., a w transporcie i branży budowlanej po 8 proc. Udziały Ukraińców w ogólnej liczbie zatrudnionych w poszczególnych sektorach mogą być nawet wyższe, ponieważ dane o obywatelach Ukrainy udostępniane przez ZUS dotyczą tylko działalności rejestrowanej, a dane o liczbie pracujących z badania BAEL obejmują również osoby pracujące w szarej strefie. W branżach w których zatrudnienie Ukraińców jest najwyższe, średnie wynagrodzenie Ukraińców przewyższa średnie wynagrodzenie w polskiej gospodarce. Według NBP mediana miesięcznego wynagrodzenia netto imigrantów wynosiła w 3. kw. 2024 r. 4 tys. zł, natomiast w całej polskiej gospodarce było to 4,9 tys. zł netto.

Szacunki wpływu imigracji przedwojennej i uchodźców na polskie PKB wahają się od 0,5 proc. do nawet 2,4 proc. rocznie

Migracja z Ukrainy wpływa na polski PKB za pośrednictwem kilku kanałów oddziaływania. Po pierwsze, napływ migrantów to istotny impuls popytowy – migranci realizują w Polsce swoje potrzeby konsumpcyjne, tu wydają swoje dochody z pracy i inne zasoby, którymi dysponują. Sytuacja jest oczywiście nieco odmienna, jeśli porównać ekonomicznych imigrantów przedwojennych (bardzo wysoka aktywność zawodowa i niewielkie bezrobocie) oraz późniejszą falę uchodźców (aktywność zawodowa o około 20 p.p. niższa i bezrobocie mogące sięgać nawet 26 proc.). Te dwie grupy różnią się również poziomem wynagrodzeń. Z badania NBP wynika, że mediana wynagrodzeń kobiet przybyłych do Polski przed wojną była o 9 proc. wyższa niż tych, które trafiły nad Wisłę wraz z falą uchodźców. Dla mężczyzn różnica wynosi około 8 proc. (NBP, 2024). Pod uwagę trzeba też wziąć wysoką skłonność do oszczędzania migrantów z Ukrainy - około 50-60 proc. z nich przekazywało część swoich dochodów rodzinom pozostałym w Ukrainie. Można przyjąć, że stopa oszczędności wynosi wśród migrantów około 11-13 proc.¹, to istotnie więcej niż krańcowa skłonność do oszczędzania obserwowana wśród Polaków (4-5 proc.). Odsetek uchodźców przekazujących środki finansowe do Ukrainy jest znacząco niższy i wynosi około 30 proc. Te wszystkie czynniki mają wpływ na siłę impulsu popytowego generowanego przez napływ Ukraińców do Polski. Co więcej, czynniki te przesądzają, że wpływ imigrantów przedwojennych i uchodźców jest nieco inny. Z perspektywy popytowej kluczowe znaczenie ma fakt, że imigranci z Ukrainy stanowią około 5 proc. zasobu siły roboczej w Polsce.

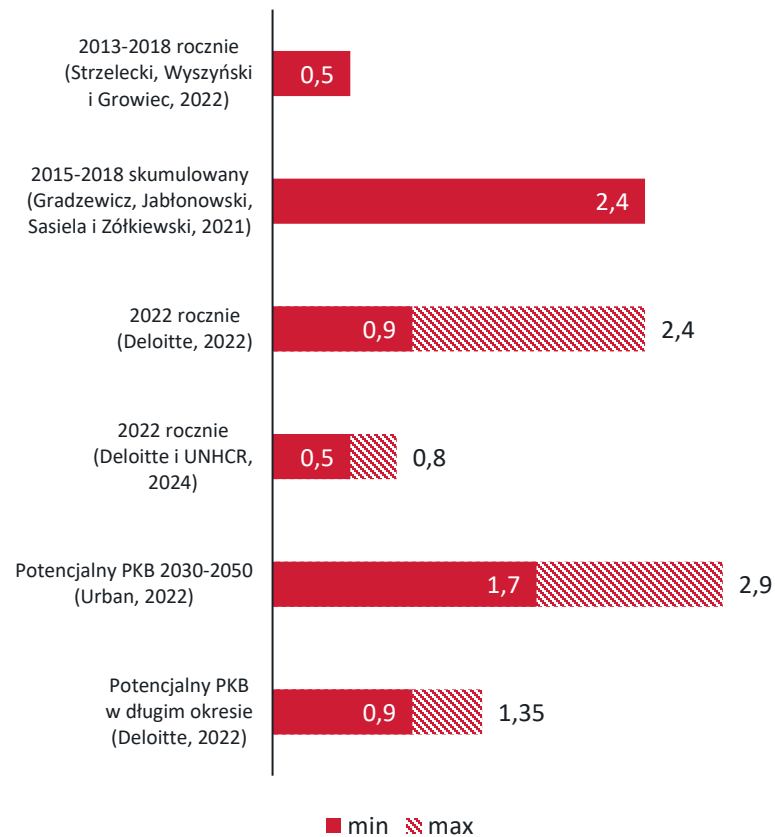
Strzelecki, Wyszyński i Growiec (2022) oszacowali, że w okresie

2013-2018 imigranci ukraińscy przyczyniali się do przyspieszenia tempa wzrostu PKB Polski o 0,5 p.p. rocznie. Autorzy oszacowali też wpływ, jaki miałyby imigracja ukraińska na polski PKB, gdyby cechowała ją taka sama produktywność, co polskich pracowników – wyniki sugerują, że w samym 2017 r. polski PKB byłby wyższy o 0,3 p.p. Z kolei Gradzewicz, Jabłonowski, Sasiela i Żółkiewski (2021) szacują, że napływ migrantów wykonujących prace proste przyniósł skumulowany wzrost polskiego PKB o 2,4 proc. w okresie 2015-2018. Ekspert Deloitte oraz UNHCR (2024) oszacowali, że uchodźcy zwiększyli polski PKB o 0,5-0,8 proc. w 2022 r. i o 0,7-1,1 proc. w latach 2022-2023. Oszacowano również, że dzięki migracji z Ukrainy, potencjalny poziom PKB w długim okresie powinien być wyższy o 0,9-1,35 proc. W innym szacunku (Deloitte, 2022) wskazano z kolei, że krótkookresowy wpływ uchodźców na polski PKB wyniósł 0,9-2,4 proc. Urban (2022), szacując długookresowy efekt pozostania w Polsce od 650 tys. do 1 mln uchodźców, wskazuje, że w takim scenariuszu potencjał polskiej gospodarki w okresie 2030-2050 może być wyższy o 1,7-2,9 proc.

Poszczególne szacunki są silnie zależne od wydajności pracy poszczególnych grup migrantów z Ukrainy. Większe roczne wzrosty PKB w okresie zaraz po wybuchu wojny to efekt dużego jednorazowego napływu uchodźców w krótkim czasie. Pozostałe czynniki charakteryzujące różne grupy napływających migrantów przemawiają raczej za wyższym wkładem imigracji ekonomicznych z lat 2014-2021.

1 – Przeciętne wynagrodzenie netto Ukraińca w Polsce w 2018 r. wynosiło około 3000 zł, a według danych NBP (2020) przeciętna roczna suma przekazów pieniężnych imigrantów na rzecz ich rodzin wynosiła około 8 tys. zł rocznie.

Rys. 11. Szacunki dotyczące wpływu migracji z Ukrainy na polski PKB



Uwaga: W opracowaniu Strzelecki, Wyszyński i Growiec (2022) wskazano wpływ na tempo wzrostu PKB w p.p. Pozostałe oprocentowania odnoszą się do samego PKB i mówią o wzroście w proc. Poszczególne źródła zaznaczono na wykresie.

Naturalną konsekwencją napływu ukraińskiej migracji jest wzrost wymiany handlowej i wartości transferów pieniężnych pomiędzy krajami

Obecność migrantów z Ukrainy w Polsce znajduje odzwierciedlenie również w wymianie handlowej pomiędzy Polską i Ukrainą, a także w transferze środków pieniężnych pomiędzy krajami - jest to wyraźnie widoczne w bilansie płatniczym Polski. Badania naukowe dowodzą, że wzrost imigracji prowadzi na ogół do wzrostu wymiany handlowej pomiędzy krajem przyjmującym i krajem macierzystym (Genc et al., 2012). Ta prawidłowość jest obserwowana również w przypadku napływu migrantów z Ukrainy do Polski. Eksport towarów z Polski na Ukrainę wynosił w 2014 r. zaledwie 3,1 mld euro i stanowił 1,9 proc. całkowitego polskiego eksportu. W 2024 r. Ukraina była odbiorcą już 3,7 proc. polskiego eksportu¹. Wartość nominalna towarów eksportowanych z Polski do Ukrainy wzrosła z 3,1 mld euro w 2014 r. do 6,3 mld euro w 2021 r. i 11,8 mld euro w 2024 r. Wartość towarów importowanych przez Polskę z Ukrainy wzrosła z kolei w tym czasie z 1,7 mld euro do 4,4 mld euro.

W polskim eksporcie na Ukrainę dominują (oprócz broni i amunicji) produkty wysoko przetworzone, takie jak maszyny i urządzenia mechaniczne (19 proc. udziału w całkowitym eksporcie do Ukrainy w 2014 r. i 13 proc. w roku 2024), produkty przemysłu chemicznego (10 proc. w 2014 r. i 8 proc. w 2024 r.) jak również produkty mineralne (odpowiednio 12 i 18 proc.). Polska importuje z Ukrainy przede wszystkim metale nieszlachetne (30 proc. importu w 2014 r. i 20 proc. w 2024 r.) oraz produkty mineralne (22 proc. w 2014 r. i 13 proc. w 2024 r.). Od 2014 r. na znaczeniu zyskały tłuszcze i oleje pochodzenia zwierzęcego lub roślinnego oraz gotowe artykuły spożywcze - w 2014 r. te dwie grupy łącznie miały 10 proc.

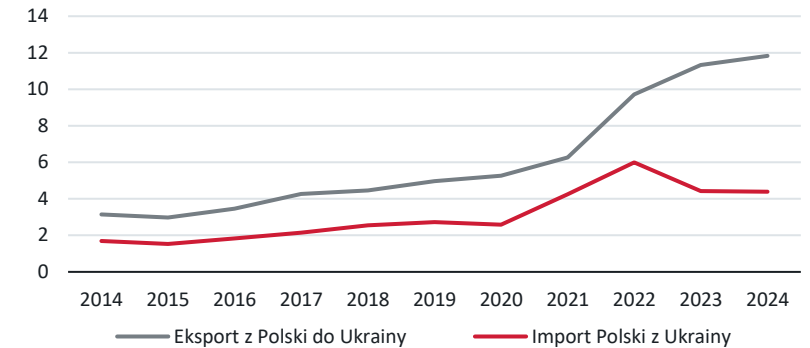
udziału w imporcie, a w 2024 r. aż 26 proc.

W bilansie płatniczym widać również wzrost skali transferu środków pieniężnych z Polski na Ukrainę. Wartość przekazywanych środków rosła wraz z liczbą imigrantów ukraińskich, jednak udział środków przekazywanych na Ukrainę w całkowitej wartości transferów z Polski sukcesywnie malał (głównie ze względu na wzrost znaczenia przekazów dokonywanych do innych krajów, szczególnie przez rosnącą imigrację z Białorusi). Na koniec 2017 r. z 3,2 mld zł środków, które wypłynęły z Polski aż 90 proc. trafiło na Ukrainę, ale na koniec 3. kw. 2024 r. było to już tylko 55 proc. z 6,1 mld zł.

W związku z napływem migrantów z Ukrainy, w 2021 r. Polska przestała być odbiorcą netto transferów z zagranicy. Przez dekadę więcej środków trafiało do Polski z zagranicy niż wypływało z Polski do państw trzecich - wynikało to przede wszystkim z dużej grupy Polaków pracujących za granicą, głównie w Wielkiej Brytanii. Sytuacja zaczęła się zmieniać w 2019 r. za sprawą przekazów dokonywanych przez Ukraińców, a od początku 2021 r. więcej środków z Polski wypływa, niż do Polski wpływa. Wzrost skali transferów w okresie przedwojennym potwierdza, że ówczesna migracja miała przede wszystkim charakter zarobkowy – ukraińscy pracownicy masowo przekazywali zarobione środki pozostałym na Ukrainie rodzinom. Zarówno w przypadku nadwyżki w handlu z Ukrainą, jak i w przypadku deficytu w transferach środków pieniężnych. Skala tych nierównowag w relacji do całej gospodarki jest jednak niewielka.

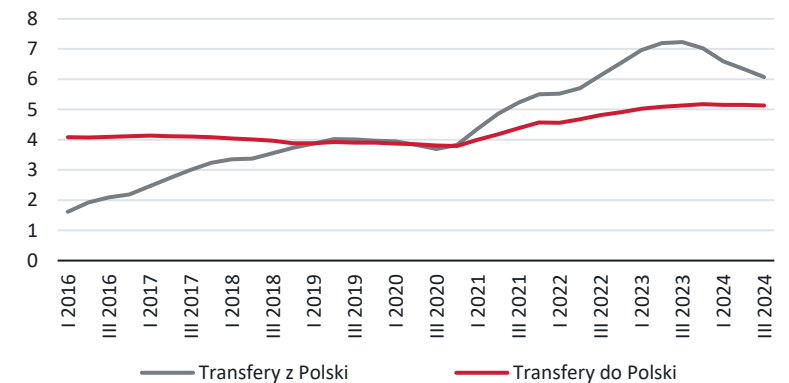
1 – Dane za 2024 r. dotyczą okresu styczeń-listopad.

Rys. 12. Wartość eksportu Polski do Ukrainy i importu do Polski z Ukrainy [mld euro]¹



Uwaga: Dane nie uwzględniają broni i amunicji (grupa IX nomenklatury CN).
Źródło: GUS

Rys. 13. Wartość transferów do i z Polski [mld zł]



Źródło: NBP

Krótkoterminowy wpływ uchodźców na polski rynek najmu był zauważalny na początku pełnoskalowej wojny, ale warunki na rynku determinują inne czynniki

Migranci z Ukrainy zdecydowanie częściej wynajmują niż kupują mieszkania na własność. Według badania NBP z 2024 r. własne mieszkanie w Polsce posiada tylko 14 proc. migrantów przedwojennych i 3 proc. uchodźców, około 70 proc. migrantów z obu grup wynajmuje natomiast mieszkanie należące do kogoś innego.

W związku z dużą popularnością najmu mieszkań wśród migrantów z Ukrainy, zaraz po wybuchu pełnoskalowej wojny z Rosją na polskim rynku najmu zauważalny był wyraźny wzrost popytu. Zjawisko to trwało jednak stosunkowo krótko. Między 24 lutego a 31 marca średni czynsz za wynajem mieszkania wzrósł o 14 proc. (Czerniak, 2022). Nie wynikało to jednak z podniesienia cen przez wynajmujących, a raczej ze zmniejszenia dostępności tańszych mieszkań o mniejszym metrażu. Na rynku pozostały przede wszystkim mieszkania większe i droższe, co automatycznie przełożyło się na wzrost średniego czynszu.

Analizy europejskiego rynku dowodzą, że napływ ukraińskich uchodźców o skali odpowiadającej 1 proc. populacji kraju przyjmującego mógł przekładać się na wzrost cen najmu o 0,2-0,3 proc. (Czerniak, 2024). Obserwowany w całej Europie ogólny wzrost cen najmu jest tłumaczony raczej oddziaływaniem takich czynników jak inflacja, ogólny wzrost cen nieruchomości i podwyżki oprocentowania kredytów mieszkaniowych, a nie migracja (Czerniak, 2024).

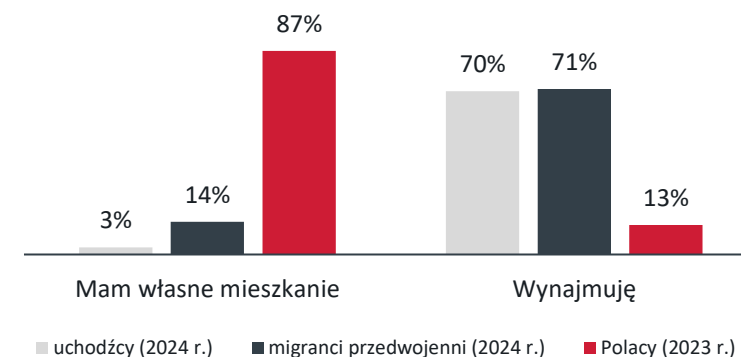
Zgodnie z Ustawą z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, migranci spoza Unii Europejskiej, państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Szwajcarii mogą nabywać mieszkania bez specjalnego

pozwolenia, ale w przypadku kupna gruntu lub domu wymagana jest zgoda Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Cudzoziemcy kupują w Polsce coraz więcej mieszkań – w 2023 r. było to ponad 14 tys. mieszkań, z czego blisko 7 tys. trafiło w ręce obywateli Ukrainy. Liczba mieszkań kupowanych w Polsce przez cudzoziemców wzrosła w latach 2014-2023 ponad czterokrotnie, ale wzrost liczby mieszkań, które kupowali obywatele Ukrainy był w tym czasie 17-krotny. Udział Ukraińców w transakcjach przeprowadzanych na rynku systematycznie rośnie, ale nadal jest niewielki. Według danych opublikowanych przez GUS, w 2023 r. odnotowano 255 tys. transakcji obrotu nieruchomościami lokalowymi, a mieszkania kupione przez Ukraińców odpowiadały jedynie za 2,7 proc. tej liczby.

Problemy mieszkaniowe pozostają jednym z ważniejszych wyzwań wymienianych przez Ukraińców przebywających w Polsce. Według badania NBP znalezienie odpowiedniego mieszkania mogłoby skłonić 13-15 proc. migrantów do przedłużenia pobytu w Polsce (NBP, 2024). Mówiąc o problemach mieszkaniowych, obywatele Ukrainy mają najczęściej na myśli brak komfortu lub prywatności (28 proc.), brak możliwości samodzielnego zamieszkania we własnym lub wynajmowanym mieszkaniu lub domu (27 proc.) oraz brak możliwości zamiany mieszkania lub domu na lepsze, bardziej odpowiadające potrzebom (26 proc.) (Habitat for Humanity, 2023). Odsetek respondentów z Ukrainy wskazujących poszczególne pozycje jest wyższy o 8-16 p.p. niż w przypadku obywateli Polski.

1 – Wyniki dla Ukraińców pochodzą z badania ankietowego NBP, wśród pozostałych odpowiedzi było zamieszkanie w ramach zorganizowanego zakwaterowania (np. przez pracodawcę), zamieszkanie u polskiej/ukraińskiej rodziny i inne. Wyniki dla Polaków pochodzą z Eurostatu i sumują się do 100 proc.

Rys. 14. Sytuacja mieszkaniowa migrantów i Polaków¹



Źródło: NBP, Eurostat

Rys. 15. Mieszkania kupione przez Ukraińców w danym roku



Źródło: GUS, informacje prasowe w oparciu o dane MSWiA

Świadczenia otrzymywane przez migrantów najprawdopodobniej nie przewyższają ich wkładu do budżetu państwa w postaci podatków i opłat

Migranci z Ukrainy, podobnie jak inni cudzoziemcy, mogą pobierać w Polsce świadczenie wychowawcze w ramach programu „Rodzina 800 plus”. Prawo do korzystania z tego świadczenia przez cudzoziemców legalnie zamieszkujących w Polsce zostało zdefiniowane już dziewięć lat temu w ustawie z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci¹. Dodatkowo, na mocy ustawy z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa² pobieranie świadczeń zostało umożliwione również uchodźcom.

Warunki przyznawania świadczenia wychowawczego zmieniają się od nowego roku szkolnego 2025/2026. Świadczenie będzie przysługiwało wyłącznie uchodźcom, których dzieci realizują obowiązek rocznego przygotowania przedszkolnego, obowiązek szkolny albo obowiązek nauki. Ponadto, doniesienia medialne ze stycznia 2025 r. sugerują, że rząd podjął prace nad ograniczeniem dostępności świadczenia 800 plus tylko dla rodziców, którzy pracują i płacą w Polsce podatki³. Pomysł ten spotkał się z pozytywnym odbiorem, co pokazuje sondaż IBRIŚ przeprowadzony na zlecenie Rzeczypospolitej – 88 proc. ankietowanych poparło proponowane przez rząd zmiany⁴. Plany rządu spotkały się jednak z negatywnym odbiorem środowisk wspierających uchodźców, które zwracają uwagę na szczególną sytuację niektórych rodzin, np. matek niepracujących i samotnie wychowujących dzieci lub osób z niepełnosprawnościami⁵.

1 – Ustawa z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (Dz. U. 2016 poz. 195 z późn. zm.).

2 – Ustawa z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (Dz.U. 2022 poz. 583 z późn. zm.).

3 – Dostęp 11 lutego 2025 r. na portalu [PAP](#).

W ramach programu „Rodzina 800 plus” w 2024 r. wypłacono ponad 2,8 mld zł na 292 tys. dzieci z obywatelstwem ukraińskim, które znajdują się w Polsce⁶. Było to około 4 proc. całkowitej wartości świadczeń wypłaconych w ramach programu. Równocześnie składki na ubezpieczenia społeczne do ZUS odprowadzało w 2024 r. 794 tys. Ukraińców, stanowili oni 5 proc. wszystkich ubezpieczonych. Biorąc pod uwagę szacunkową wartość podatków płaconych w Polsce przez migrantów z Ukrainy, można stwierdzić, że na każde 1 zł otrzymane przez obywateli Ukrainy w ramach programu „Rodzina 800 plus” migranci wpłacili do polskiego budżetu państwa około 5,4 zł. Analogiczne szacunki dla polskich obywateli wskazują, że na każde 1 zł świadczenia 800 plus przypada około 6,0 zł wpłacone w ramach podatków i opłat.

Świadczenia, z których korzystają w Polsce migranci z Ukrainy nie ograniczają się oczywiście wyłącznie do programu „Rodzina 800 plus”. Migranci korzystają chociażby z publicznej opieki zdrowotnej i prawa do bezpłatnej edukacji, a także z innych świadczeń socjalnych. Przykładowo, NFZ ogłosił, że koszt leczenia migrantów z Ukrainy wynosił w okresie od marca do grudnia 2022 r. 514,6 mln zł. Na rok 2023 zaplanowano z kolei budżet w wysokości 827,9 mln zł⁷.

Bilans kosztów i korzyści fiskalnych związanych z napływem migrantów z Ukrainy do Polski zdaje się potwierdzać ustalenia

z dotychczasowych badań naukowych. Istniejące opracowania potwierdzają, że napływ migrantów ma na ogół pozytywny albo w najgorszym wypadku neutralny wpływ na sytuację fiskalną państwa przyjmującego (Kerr i Kerr, 2011; Hennessey i Hagen-Zanker, 2020).

2,8 mld zł
to wartość świadczeń wypłaconych
rodzicom ukraińskich dzieci w ramach
programu „Rodzina 800 plus”
w 2024 r.

Uwaga: Relacja wartości świadczenia wychowawczego z programu „Rodzina 800 plus” i płaconych przez Ukraińców oraz Polaków (wraz z pozostałymi cudzoziemcami) podatków i opłat ma charakter poglądowy i została wyliczona w oparciu o następujące założenia. Uwzględniono (1) wpływy z podatku od osób fizycznych (oszacowane na podstawie danych o wykonaniu budżetu państwa), (2) składki emerytalne, rentowe, chorobowe i zdrowotne (oszacowane na podstawie danych o wynagrodzeniach z badania NBP oraz GUS) oraz (3) wpływy z podatku VAT (szacunki z końca 2024 r.). W obliczeniach, w zależności od charakteru opłat i podatków, uwzględniono liczbę osób pracujących w Polsce lub liczbę osób w wieku produkcyjnym.

Na podstawie tych założeń oszacowano, że migranci z Ukrainy mogli przyczynić się do zwiększenia wpływów do polskiego budżetu o około 15,1 mld zł w 2024 r. Wynik ten jest zbliżony do wyników uzyskanych przez ekspertów Deloitte i UNHCR. Według ich obliczeń dzięki migrantom z Ukrainy dochody budżetu państwa zwiększyły się w 2023 r. o 14,7-19,9 mld zł (Deloitte i UNHCR, 2024).

4 – Dostęp 11 lutego 2025 r. na portalu [rp.pl](#).

5 – Dostęp 11 lutego 2025 r. na portalu [PAP](#).

6 – Dostęp 11 lutego 2025 r. na portalu [GazetaPrawna.pl](#).

7 – Dostęp 12 lutego 2025 r. na portalu [Bankier.pl](#).

Dotychczasowy napływ migrantów z Ukrainy jest wciąż niewspółmierny ze skalą wyzwań demograficznych, z którymi mierzy się Polska

Imigranci, którzy zdecydują się pozostać w Polsce w długim okresie mogą mieć wpływ również na sytuację demograficzną kraju. Polska, podobnie jak cała Europa, doświadcza obecnie niekorzystnych procesów demograficznych – spada dzietność, a prognozowany czas życia się wydłuża, co skutkuje tym, że europejskie społeczeństwa szybko się starzeją. Współczynnik obciążenia demograficznego osobami starszymi, rozumiany jako proporcja liczby osób w wieku poprodukcyjnym do liczby osób w wieku produkcyjnym, szybko rośnie. W przypadku Polski wynosił on 29 w 2013 r., a dekadę później wzrósł już do 40 (Mrugała et al., 2024). To oznacza, że na stu Polaków zdolnych do pracy przypada już 40 osób starszych. Ministerstwo Finansów szacuje, że do 2033 r. współczynnik wzrośnie do 45.

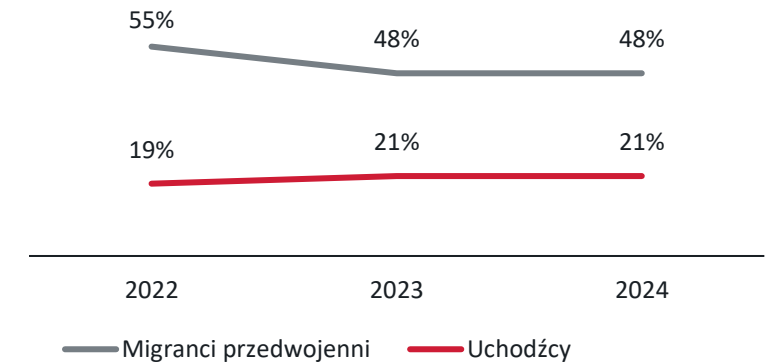
Jako receptę na problem starzejących się społeczeństw proponuje się rozwiązania, które mają wspierać dzietność i zachęcać osoby starsze do pozostania na rynku pracy, ale często wskazuje się również na konieczność zwiększenia liczby imigrantów przyjmowanych przez starzejące się państwa Europy. Piątkowski uważa, że imigracja może w przyszłości być nawet jednym z silników polskiego rozwoju¹.

Z symulacji przeprowadzonych przez ZUS wynika, że aby zatrzymać wskaźnik obciążenia demograficznego na obecnym poziomie, liczba cudzoziemców obecnych w Polsce powinna wzrosnąć w ciągu najbliższych 10 lat o 2,6 mln osób w wieku produkcyjnym (około 265 tys. rocznie). W scenariuszu zakładającym spowolnienie tempa wzrostu wskaźnika o połowę liczba imigrantów, którzy powinni trafić do Polski sięga 1,25 mln osób (wzrost o 100-180 tys. rocznie) (Mrugała et al., 2024).

Według danych z rejestru PESEL z lutego 2025 r. wśród

uchodźców którzy znajdują się obecnie w Polsce jest blisko 600 tys. osób w wieku produkcyjnym. Większość z nich przybyła do Polski na samym początku wojny, tempo napływu uchodźców w kolejnych miesiącach było już wyraźnie niższe. Perspektywa zwiększenia liczby migrantów z Ukrainy do 1,25 mln (a tym bardziej do 2,6 mln) wydaje się obecnie mało realna. Należy pamiętać, że nie wszyscy migranci, którzy przekroczyli granicę ukraińsko-polską, zamierzają pozostać nad Wisłą. Badania wskazują, że plan pozostania w Polsce na stałe ma 43 proc. uchodźców z Ukrainy. To jeden z najniższych wyników wśród jedenastu analizowanych państw - pozostanie w kraju badania planowało 70 proc. badanych ogółem (IOM, 2024). Według ekspertów NBP jedynie co piąty uchodźca i co drugi migrant z okresu poprzedzającego pełnoskalową agresję Rosji planuje pozostać w Polsce na stałe. Skłonność ukraińskich migrantów przedwojennych do pozostania w Polsce zmniejszyła się w ciągu ostatnich 3 lat, w tym samym czasie wzrósł za to odsetek uchodźców, którzy planują pozostać w Polsce. Uchodźcy oczywiście rzadziej mają pewność co do swoich dalszych losów (56 proc. uchodźców nie wskazało jednoznacznej odpowiedzi, wśród migrantów przedwojennych było to 39 proc.). Większość Ukraińców deklaruje jednak, że chce, aby ich dzieci pozostały w Polsce przez wiele lat – częściej twierdzą tak migranci sprzed wojny (69 proc.) niż uchodźcy (52 proc.). Bodźcem skłaniającym do pozostania w Polsce byłaby możliwość znalezienia satysfakcjonującej pracy, która zapewni migrantom utrzymanie. Osiągnięcie satysfakcji z pracy może utrudniać fakt, że obecnie połowa migrantów z Ukrainy wykonuje prace nieodpowiadające ich kwalifikacjom (Zymnin et al., 2023).

Rys. 16. Migranci z Ukrainy planujący pozostanie w Polsce na stałe [proc.]



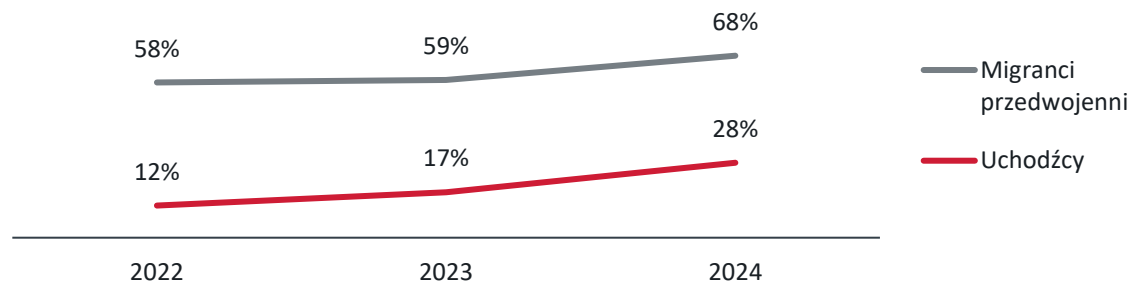
Źródło: NBP

2,6 mln
to liczba imigrantów, którzy powinni trafić do Polski w ciągu najbliższej dekady, aby utrzymać wskaźnik obciążenia demograficznego na obecnym poziomie

1 – Dostęp 13 lutego 2025 r. na portalu rp.pl.

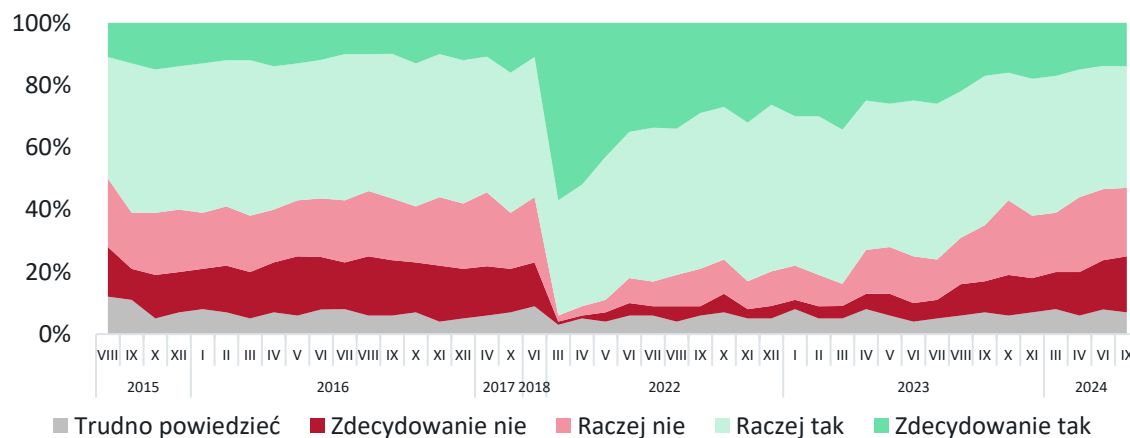
Oferta edukacyjna i odpowiedni program integracji migrantów z Ukrainy to kluczowe czynniki wpływające na gotowość do pozostania w Polsce na stałe

Rys. 17. Ukraińcy deklarujący dobrą znajomość języka polskiego w badaniach z lat 2022-2024 [proc.]



Źródło: NBP

Rys. 18. Odpowiedź na pytanie, czy zdaniem badanych Polska powinna przyjmować ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem [proc.]



Źródło: CBOS

Sklonność migrantów do pozostania w danym kraju na stałe jest uwarunkowana wieloma czynnikami. Ho i Turk-Ariss (2018) podkreślają rolę oferty edukacyjnej dla migrantów w kraju przyjmującym, a także znaczenie polityk antidyskryminacyjnych i dostępu do rynku pracy na zasadach tożsamych z tymi, które obowiązują ludność lokalną. Ważne są również programy służące zwiększeniu aktywności imigrantów na rynku pracy (obejmujące naukę języka i szkolenia zawodowe).

Według dostępnych danych w polskim systemie edukacji uczy się obecnie około 203 tys. ukraińskich dzieci, w tym 152 tys. to dzieci uchodźców, a pozostałe 51 tys. to dzieci migrantów, którzy przybyli do Polski przed wybuchem pełnoskalowej wojny. Szacunkowo 4 na 100 uczniów uczących się w polskich szkołach pochodzi z Ukrainy – jeden to migrant przedwojenny, a troje to uchodźcy przybyli do Polski od 2022 r. Badania wskazują, że z dostępu do polskiego systemu edukacji może korzystać nawet 93 proc. ukraińskich dzieci znajdujących się w Polsce (Świdrowska i Stano, 2024).

Ukraińscy uchodźcy twierdzą, że największą trudnością dla ich dzieci jest obecnie bariera językowa (39 proc. wskazań przy 25 proc. w grupie migrantów przedwojennych). Migranci przedwojenni podkreślają

natomiast, że trudnością dla ich dzieci jest przede wszystkim dyskryminacja (36 proc. przy 23 proc. w grupie uchodźców).

Dane wskazują, że poziom znajomości języka polskiego wśród Ukraińców stale się poprawia. Obecnie prawie wszyscy (91-98 proc.), bez względu na czas przybycia do Polski, deklarują przynajmniej podstawową znajomość języka polskiego. Swoją znajomość języka nieco gorzej oceniają uchodźcy – 28 proc. twierdzi, że zna język dobrze, a 63 proc., że jedynie w ograniczonym zakresie (wśród migrantów przedwojennych to kolejno 68 i 30 proc.). Imigranci z Ukrainy niejednokrotnie mierzą się w Polsce z dyskryminacją, również na rynku pracy. Stosunek Polaków do Ukraińców uległ w ostatnim okresie pogorszeniu – według CBOS we wrześniu 2024 r. aż 40 proc. Polaków uważało, że Polska nie powinna przyjmować ukraińskich uchodźców. Zaraz po wybuchu pełnoskalowej wojny właściwie nie było takich opinii (około 3 proc.). Eksperymentalne badanie PIE pokazało z kolei, że w branżach niewymagających specjalistycznych kwalifikacji pracodawcy rzadziej odpowiadają na zgłoszenia nadesłane przez Ukrainki niż Polki (Ukrainki otrzymały 30 proc. mniej odpowiedzi niż Polki) (Zyzik et al., 2024).

Bibliografia



- Czerniak A. *Kwartalnik mieszkaniowy. Raport o sytuacji na rynku mieszkań w I kwartale 2022 roku*. Polityka Insight i Otodom. Warszawa, 2022. [Link](#)
- Czerniak A. Jak rodziny uchodźców wojennych z Ukrainy wpłynęły na europejski rynek najmu? W: A. Czerniak (red.). *Rocznik najmu*. Polityka Insight. Warszawa, 2024. [Link](#)
- Deloitte, UNHCR. *Analysis of the impact of refugees from Ukraine on the economy of Poland*. Warszawa, 2024.
- Deloitte. *Monitor Deloitte: Refugees from Ukraine in Poland: Challenges and potential for integration*. Warszawa, 2022.
- Dudek B., A. Panuciak, P. Strzelecki. *Sytuacja życiowa i ekonomiczna migrantów z Ukrainy w Polsce w 2024 r.* Departament Statystyki NBP. Warszawa, 2024. [Link](#)
- Duszczek M., P. Kaczmarczyk. *Wojna i migracja: napływ uchodźców wojennych z Ukrainy i możliwe scenariusze na przyszłość*. *CMR Spotlight*. Nr 4(39), 2022.
- Genc M., M. Gheasi, P. Nijkamp, J. Poot. The impact of immigration on international trade: a meta-analysis. W: P. Nijkamp, J. Poot, M. Sahin (red.) *Migration Impact Assessment*. Edward Elgar Publishing, 2012, s. 301-337.
- Gradzewicz, M., J. Jabłonowski, M. Sasiela, Z. Żółkiewski. *Structural model of the Polish economy – MOST_PL. Real Economy Analysis Team*. Departament Analiz Ekonomicznych NBP. Warszawa, 2021. [Link](#)
- Habitat for Humanity Poland. *Problemy mieszkaniowe osób mieszkających w Polsce oraz ocena istniejących rozwiązań – raport z badania opinii publicznej*. Warszawa, 2023. [Link](#)
- Hennessey G., J. Hagen-Zanker. The fiscal impact of immigration. *ODI Working Paper*. Nr 573, 2020.
- Ho G., R. Turk-Ariss. The Labor Market Integration of Migrants in Europe: New Evidence from Micro Data. *IMF Working Paper*. Nr WP/18/232, 2018.
- International Organization for Migration (IOM). *Labour market integration of ukrainian refugees. 2023 Annual report*. Wiedeń, 2024. [Link](#)
- Kaczmarczyk P. Ukrainian migrants in Poland during the war: the state of the art and key challenges. *Ubezpieczenia Społeczne. Teoria i praktyka*. Nr 4, 2022.
- Kerr S.P., W. Kerr. Economic Impact of Immigration: A Survey. *NBER Working Paper*. Nr 16736, 2011.
- Mrugała G., K. Kowalska, A. Kilichowski. *Cudzoziemcy w polskim systemie ubezpieczeń społecznych 2023*. Departament Statystyki i Prognoz Aktuarialnych ZUS. Warszawa, 2024. [Link](#)
- OECD. *International Migration Outlook 2024*. Paryż, 2024. [Link](#)
- Strzelecki P. *Imigranci w polskiej gospodarce – raport z badań ankietowych*. Departament Statystyki NBP. Warszawa, 2020. [Link](#)
- Strzelecki P., J. Growiec, R. Wszyński. The contribution of immigration from Ukraine to economic growth in Poland. *Review of World Economics*. Vol. 158, 2022, s. 365–399.
- Świdrowska E., K. Stano. *Uczniowie z Ukrainy doświadczeniem uchodźstwa w polskich szkołach*. Centrum Edukacji Obywatelskiej (CEO). Warszawa, 2024. [Link](#)
- Urban M. *Refugees will lift economy's potential, but challenges remain. Research Briefing*. Oxford Economics. 2022.
- Wejt-Knyżewska A. *Ukraińskie firmy w Polsce w latach 2022-2024. PIE Point Paper, Nr 1/2025*. Polski Instytut Ekonomiczny. Warszawa, 2025. [Link](#)
- Zymnin A., M. Kowalski, S. Bryzek, S. Kowcuń, E. Dąbrowska, M. Sytnik, F. Stelmach. *Raport mobilności transgranicznej. Obywatele Ukrainy na polskim rynku pracy. Nowe wyzwania i perspektywy. Badanie socjologiczne – edycja IV*. Warszawa, 2023. [Link](#)
- Zyzik R., Ł. Baszczak, I. Rozbicka, M. Wielechowski. *Uchodźcy z Ukrainy na polskim rynku pracy: możliwości i przeszkody*. Polski Instytut Ekonomiczny. Warszawa, 2023. [Link](#)

Autorzy raportu:

Paweł Umiński

Ekspert ds. Analiz
Programowych i Strategicznych
pawel.uminski@bgk.pl

Oliwia Samołyk

Ekspert ds. Analiz
Programowych i Strategicznych
oliwia.samolyk@bgk.pl

Adam Piłat

Dyrektor Biura Analiz
Programowych i Ewaluacji
adam.pilat@bgk.pl

Mateusz Walewski

Główny Ekonomista
Dyrektor Departamentu Badań i Analiz
mateusz.walewski@bgk.pl

Zespół projektowy: Danylo Moiseienko, Oleksandr Markiv

Niniejsza publikacja (dalej: „Publikacja”) stanowi utwór i jest prawnie chroniona zgodnie z ustawą z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Powielanie bądź publikowanie w jakiegokolwiek formie niniejszej Publikacji, w całości lub w części, lub wykorzystywanie materiału do własnych opracowań celem publikacji, bez pisemnej zgody Banku, jest zabronione.

Publikacja zawiera wyłącznie informacje ogólne, w związku z tym nie stanowi ona świadczenia przez Bank Gospodarstwa Krajowego jakichkolwiek usług, w szczególności rekomendacji, analizy biznesowej, finansowej, porady inwestycyjnej, podatkowej, prawnej, lub innego typu. Publikacja nie stanowi również oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego.

Niniejsza Publikacja wyraża wiedzę oraz poglądy autorów według stanu na moment jej sporządzenia. Publikacja została sporządzona na podstawie informacji dostępnych publicznie w momencie jej sporządzenia, danych posiadanych przez Bank lub pozyskanych ze źródeł wiarygodnych dla Banku aktualnych na moment jej sporządzenia i nie będzie podlegać aktualizacji. Bank nie gwarantuje kompletności, prawdziwości lub dokładności danych źródłowych.

Bank nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne decyzje, w tym decyzje inwestycyjne, czy działania podjęte na podstawie niniejszej Publikacji ani za jakiegokolwiek szkody poniesione przez jakąkolwiek osobę w wyniku takich decyzji czy działań.